

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 182.

Leszno, piątek, dnia 9 sierpnia 1929 r.

Rok X.

Zapowiedź powrotu Wilhelma do Niemiec.

Wobec tego, że paragraf, zabraniający ekscesarzowi powrotu do Niemiec przestał mieć moc obowiązującą, małżonka ekscesarza Hermina Hohenzollern, organizuje w całych Niemczech „owacyjne” przyjęcie dla swego małżonka.

Brała ona udział w kongresie hitlerowców, który odbywał się przed dwoma dniami w Norymberdze i okazję tę wykorzystywała w celu propagandy.

Jak donosi „Welt am Abend”, odbyła ona podczas swej bytności w Norymberdze konferencję w tej sprawie z Hitlerem oraz z przewodcami „Stahlhelmu”, Seldtem i Büsterburgiem i otrzymała od nich zapewnienie, że formacje hitlerowców i „Stahlhelmu” organizują w miastach, przez które przejeżdżać będzie ekscesarz, owacyjne demonstracje na jego cześć.

O wyniku rozmów tych zawiadomiła ona ekscesarza przez specjalnego wysłannika do Doorn tajnego kurjera.

Podług informacji wymienionego dziennika, na zamku w Doorn toczą się ustawiczne konferencje z wysłannikami ruchu monarchistycznego z Niemiec nad sprawą powrotu ekscesarza. Nie zdecydowano się jeszcze co do terminu powrotu: czy w jesieni, czy też dopiero na wiosnę.

Generalowie ci zorganizować mieli w Chinach armię złożoną z kilkuset tysięcy żołnierzy.

Ruch ten miał stać pod protekcją Japonii, a finansowo zasilany był jakoby również przez inne mocarstwa europejskie.

Wspomniany generalowie posiadają rzekomo w całych Chinach biura werbunkowe, w których werbują b. żołnierzy i oficerów carskich, którzyby w razie wybuchu wojny sowiecko-chińskiej mieli stanąć po stronie Chin.

Nowa rosyjska armia przeciwbolszewicka.

Według wiadomości z Moskwy, sowieckie koła oficjalnie uważają wybuch zatargu z Chinami za dzieło emigracji rosyjskiej, przebywającej w Chinach i Mandżurji.

Emigranci ci, rekrutujący się przeważnie z kół generalów i oficerów armii carskiej, których liczba w Chinach dochodzi do 100.000, w Mandżurji zaś do 70.000, oddawna już prowadzili — jakoby — akcje podlegające przeciwko Sowietom.

Główną sprężyną ruchu tego mieli być: b. dyktator kolei wschodnio-chińskiej Chorwat, generałowie Siemionow, Sawaljew i Kurankow. Ten ostatni

jest uważany za przewodcę ruchu emigracyjnego.

Generalowie ci zorganizować mieli w Chinach armię złożoną z kilkuset tysięcy żołnierzy.

Ruch ten miał stać pod protekcją Japonii, a finansowo zasilany był jakoby również przez inne mocarstwa europejskie.

Wspomniany generalowie posiadają rzekomo w całych Chinach biura werbunkowe, w których werbują b. żołnierzy i oficerów carskich, którzyby w razie wybuchu wojny sowiecko-chińskiej mieli stanąć po stronie Chin.

Z ostatniej chwili.

Powrót doradcy finansowego p. Deweya.

Warszawa 8. 8. (AW.) Dziś rano powrócił po 1-dniowej nieobecności w Warszawie amerykański doradca finansowy p. Dewey. P. Dewey skrócił swój pobyt nad polskim morzem ze względu na przyjazd wydawcy „New-York Times’a” Shoultsberga i red. Wilce’a. Dziennikarze ci przybyli do Polśk celem zaznajomienia się ze stosunkami tu panującymi. 9 bm. p. Dewey podejmować będzie gości śniadaniem. — Dziennikarze ci zabawią w Polsce kilka dni

Zjazd konsułów polskich.

Warszawa 8. 8. (AW.) W listopadzie r. bież. odbędzie się w Warszawie zjazd konsułów polskich z Czech, Austrii, Węgier i Jugosławji. Zjazd ma na celu omówienie spraw natury organizacyjnej oraz kwestię usprawnienia urzędowania polskich placówek konsularnych.

Jeszcze jeden opis Bitwy Warszawskiej.

Warszawa 8. 8. (AW.) W najbliższych dn. ukaze się w Paryżu książka gen. Camont, której treścią będzie analiza bitwy pod Warszawą, przyczem autor przeprowadza paralele pomiędzy działaniami marsz. Piłsudskiego a Napoleonem.

Książka ta ukaze się także w przekładzie polskim.

Litwa a Polska.

Rzym, 7. 8. (PAT.) „Impero” zamieszcza komunikat swojego korespondenta genueńskiego o rozważeniu przez prezydium Ligi narodów listu Waldemara oraz wyjaśnieniu i informacji rządu polskiego. Dziennik podaje również komunikat Pa’ia o krokach rządu polskiego, podjętych w sprawie konwencji, co do spławu po Niemnie.

Tajne zbrojenia się w Austrii.

Dochodzenia policji w sprawie skonfiskowanej w Lincu amunicji dla „Heimwehry” jeszcze nie są ukończone. Pisma wieczorne twierdzą, że w posiadłości ks. Staremberga jest jeszcze nie mniej, jak 6 karabinów samowych i 1000 zwyczajnych. Tak broni, jak też i amunicję usunięto przed rewizją z zamku Achenberg.

Przesilenie w angielskim przemyśle włókienniczym.

Londyn, 7. 8. (ATE.) Położenie w angielskim przemyśle włókienniczym jest w dalszym ciągu niewyjaśnione. Zamknięcie przedziału obrotu na obrocie giełdy włókienniczej w Manchesterze, która nie przeprowadza prawie żadnych transakcji. Mianowana przez rząd komisja, celem zbadania zatargu, prowadzi dalej pracę, na razie jednak bez pozytywnych wyników.

Urlop komendanta garnizonu warszawskiego.

Warszawa 8. 8. (AW.) Komendant Garnizonu miasta stołecznego Warszawy płk. dyplom. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszewski rozpoczął urlop. Płk. Długoszewskiego zastępować będzie płk. Westermarck.

Posel sowiecki na urlopie.

Warszawa 8. 8. (AW.) Rozpoczął urlop posel pełnomocny Sowietów p. Bogomolow. P. miłster Bogomolow spędzi swój urlop w Sowietach. Nieobecnego ministra zastępuje radca poselstwa n. Kocinbiński.

Sowiety przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki.

Moskwa. (AW.) W ostatnich dniach władze sowieckie, jak donoszą pisma, wpadły na ślad dobrze zorganizowanej organizacji, mającej na celu oprowadzenie kolei wschodnio-chińskiej. Utrzymują, że organizacja ta miała charakter międzynarodowy. Wykrycie rzekomego spisku wywołało w prasie bardzo ostre ataki przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki, a przedewszystkiem przeciwko sekretarzowi stanu Stimsonowi, któremu zarzucają, że starał się ukryć przed Sowietami ekspedycje informacyjną do Mandżurji na rzecz Stanów Zjednoczonych. W związku z tem prasa twierdzi, że rząd Sowietów nie zgodzi się nigdy na pośrednictwo, jakiegoby to nie było z państw w likwidacji sporu sowiecko-chińskiego.

Stłumienie powstania w Persji.

Konstantynopol, (Orient). Z Teheranu donoszą, że w walkach pod Isphahaniem, które trwały przez 6 dni, między wojskiem rządowym a powstańcami bachdżarami, ci ostatni byli rozbiti i musieli się wycofać z powrotem do swych siedzib. Z obu stron straty dość znaczne.

Walki w Afganistanie.

Ryga, (ATE.) Z Moskwy donoszą, że według doniesień z Kabulu wojska emira Habbibullaha zadali klęskę armji Nadir Chana, która opuściła dolinę Logaru, cofając się w kierunku południowo-zachodnim. Mimo niepowodzeń, Nadir Chan przygotowuje się do nowej ofensywy i prowadzi rokowania z szeregiem szczerpów, celem pozyskania ich na swoją stronę.

Przygotowania japońskie.

Londyn, 7. 8. (AW.) Z Mukden donoszą, iż władze wojskowe japońskie budują wielkie koszary w Czang-Czangu — końcowej, północnej stacji południowo-mandżurskiej kolei żelaznej. Liczebność wojsk japońskich w Czang-Czangu znacznie wzrosła.

Nowy samozwaniec.

Kowno, 7. 8. (AW.) Kowieńska policja kryminalna otrzymała z berlińskiego prezydium policji fotografie i rysopis osobnika, podającego się za syna cara Mikołaja w., księcia Aleksego, jakoby cudownie ocalałego. Samozwaniec następca posiada nawet dokumenty na imię Aleksego Mikołajewicza Romanowa, jako matka podana jest Aleksandra Teodorówna. Również data urodzenia odpowiada dacie urodzenia b. następcy tronu. Samozwaniec następca tronu znajduje się ma w okolicach Wilkomierza.

Kłamstwa i zbrodnie Sowietów.

Londyński dziennik „Times” donosi, że sowiecki komunikat o rozstrzelaniu 16-tn „białogwardystów” rosyjskich w Chabarowsku, zawiera zmyślane szczegóły i kłamliwe umotywowane krwawej egzekucji. Pismo posiada pewne wiadomości, według których wymienieni w sowieckim komunikacie „białogwardziści” nie przekraczali granicy sowieckiej, lecz byli aresztowani przez sowiecką straż graniczną na 13 statkach chińskich, skonfiskowanych przez wymienioną straż na Amurze po zerwaniu stosunków chińsko-sowieckich. Kłamliwe motywy i okoliczności podane zostały w komunikacie sowieckim dla usprawiedliwienia egzekucji, dokonanej nad 16 ofiarami czerwonego teroru.

Upadek słynnych jarmarków.

Moskwa (AW.) Donoszą z Niżniego Nowogrodu, że na dzień 3 sierpnia zarejestrowane było na jarmarku zaledwie 160 hurt. firmy i 106 drobnych — detalicznych. Wśród nich zaledwie 40 firm zagranicznych. Jarmark w Niżnim w rb. wykazał całą swą nieżywość i kompletny upadek.

Wybory w Grecji.

Wyniki wyborów do reprezentacji miejskiej są wielką niespodzianką. Wbrew powszechnym oczekiwaniom, w wielu miastach stronnictwo Venizelos doznało dotkliwej porażki.

Z Ameryki.

Pożar. W fabryce metalowej w Buffalo wybuchł wielki pożar. W gruzach płonącego gmachu fabrycznego jedna osoba znalazła śmierć, 11 zaś odniosło ciężkie rany, tak, iż wielu z posród poszkodowanych znajduje się w stanie beznadziejnym.

Bunt więźniów. Wśród pracujących w kopalni węgla więźniów z więzienia Lansing w stanie Kansas wybuchł bunt. Więźniowie próbowali obezwładnić dozorców i masowo zbiec. Wynikła walka w rezultacie której dwóch więźniów zostało zabitych, dwóch zaś ciężko rannych. Jeden dozorca również odniósł rany. Sytuację opanowano w zupełności.

Z różnych stron.

** Zgon wynalazcy. Wiedeń. Na zamku Weinbach w Karyntji zmarł wczoraj sławny wynalazca t. zw. „lampy auerowskiej”, lampy gazowej — Karol Auer Wesslabach.

** 326 lat. Statystyka wieku ludności Warszawy wskazuje, że w stolicy mieszka troje ludzi, którzy dawno przekroczyli 100 lat życia. „Najmłodszy” z tej trójki jest niejaki p. Kamiński, zamieszkały w schronisku W. T. D., dźwigający na swych barkach 105 wiosen. Dalej idzie p. Orłowska, licząca 100 (zam. przy ul. Wiejskiej 17) i p. Graczyńska, szczytującą się siedziwym wiekiem lat 112.

* Syn b. cesarza. Wiedeń, (AW.) Pisma tutejsze donoszą, że najstarszy syn byłego cesarza Karola Otto w iesteni zapisze się jako zwyczajny słuchacz na uniwersytecie w Louvain.

** Falszerze pieniędzy. W Turynie (półn. Włochy). aresztowano tu niejakiego Rivelli, w którego domu skonfiskowano 600.000 fałszywych banknotów funtowych. 7 współników jego również aresztowano.

„Ramona” podwójnym plagiatem.

W dyskusji na temat autorstwa istotnych party muzycznych „Ramony” zabrał ostatnio głos Oskar Strauss. Znany kompozytor udowodnił p. Laurion, który autorce „Ramony” p. Mabel Wyne zarzucił plagiat z jego menueta, że on sam zapożyczył się z operetki Straussa „Piękna Nieznajoma”. Przy końcu tej operetki znajduje się walc, całkiem podobny do refrenu „Ramony”. Jeśli więc „Ramona” p. Wyne wzięta jest z menueta kompozytora Laurion, to jest podwójnym plagiatem, gdyż wspomniany menuet jest zapożyczony z operetki Straussa.

Lotnictwo.

W dniu 4. września rozpoczyna się lot okrężny Małej Ententy, w którym biorą udział: Rumunia, Jugosławia, i Czechosłowacja, oraz Polska. Lot odbywać się będzie na trasie: Bukareszt—Jassy—Lwów—Warszawa—Kraków—Praga—Brno—Zagrzeb—Belgrad i Bukareszt. Z każdej strony polecą po sześć aeroplanów. Ekipę polską stanowić będą: pułk. Kosowski, kapitanowie Dłogoszowski, Pamuta i Beferet oraz porucznicy Wieckowski i Bajem.

Zamach bombowy.

Wiedeń, 6. 8. (PAT.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że wczoraj w nocy dokonano zamachu bombowego na koszarach żandarmerji w Zagrzebiu (Jugosławia). Do piwnicy koszar rzucono maszynę piekielną, która eksplodowała i wyrzuciła wielkie szkody w piwnicy i ścianie aż do I piętra. 8 żandarmerji miało być rannych, w tem 1 ciężko. Przypuszczają, że zamach dokonany został przez tajną organizację komunistyczną. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

"Rewolucja" wyproszona za drzwi.

Ryga, (ATE.) Z Moskwy donoszą, że statek socjety "Rewolucja", który przybył do Sztokholmu, był wpuszczony do portu pod warunkiem nieopuszczania przez załogę statku. Policja szwedzka stwierdziła, że na statku było 50 komsełców, którzy mieli odwiedzić szwedzkie organizacje robotnicze oraz dostarczyć im komunistycznej literatury agitacyjnej. Po jednogodzinnym postoju w Sztokholmie "Rewolucja" była zmuszona opuścić port i odpłynąć do Leningradu.

Zbliża i zdaleka.

Mał Poli Negri rozwodzi się i żeni się powtórnie. Największą sensacją w amerykańskim świecie filmowym jest wiadomość, że mał Poli Negri, który z Sergiusz Mdivani po uzyskaniu rozwodu, żeni się ze sławną śpiewaczką Hanną Walską, żoną chicagowskiego multi milionera, Harolda Mc. Cornicka, która ostatnio wniosła skargę rozwodową przeciw swemu obecnemu czwartemu mężowi i pragnie poślubić księcia Mdivani. (w.)

Samobójstwo sędziego. W jeziorze Dickow pod Reichsbergiem koło Berlina znaleziono ciało zaginionego przed 10 dniami prezesa banku dr. Bembego. Przywołana na miejsce policja kryminalna stwierdziła, że na ciele nie ma śladu obrażeń zewnętrznych, co pozwala wnosić, że dr. Bembe popełnił samobójstwo.

Sven Hedén przybył do Berlina, gdzie go przyjął prezydent Rzeszy na posłuchanie. Z Berlina udaje się Sven Hedén do Sztokholmu na dwutygodniowy pobyt, a następnie wyjedzie do Pekinu, skąd przedsięwzięcie wielką wyprawę naukową do serca Azji.

Tytuł "redaktora" w nowej czechosłowackiej ustawie prasowej będzie podobnie jak tytuł doktora lub inżyniera — wzięty pod opiekę prawa. Ma to przedzwyszczyć na celu uniemożliwienie rozmaitym cennym osobom nadużywanie tytułu redaktora dla oszukiwanych celów.

(gp) Dział dnia 8. 8. 1929r. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,10
Frank franc.	100	34,79
szwajc.	100	170,89
Marka niem.	100	211,68
Guldeny wiedeńskie	100	172,31

ANDRÉ CHARPENTIER.

Strzeż się.

ciąg dalszy

5) — Niech pan czyta, co pan uważa za stosowne. Co do mnie, nie chcę absolutnie wyrażać swego zdania w tej sprawie — byłoby to zbyt nieopatrzone.

Detektyw zrozumiał, że nie uzyska od bankiera nic więcej. Wstał więc, aby się pożegnać. Gdy wychodził z pokoju, bankier zapytał go niedbale:

— Co panu opowiadał ten murarz, niejaki Lormois, zdaje się, który miał podobno dokończyć zamurowania ofiary?

— Szczegóły, które posiadamy od niego, będą niezmiernie ważne przy późniejszym śledztwie. Między innymi zanotowałem kilka niepowiązanych ze sobą słów, które według relacji murarza miała wypowiedzieć nieszczęśliwa ofiara.

Bankier pokiwał, lecz opanował się w tej chwili i wargi jego skrzywiły się w ironiczny uśmiech.

— To ciekawe! I cóż powiedział panu ten biedak?

— Jak już wspominałem, słowa bez związku, i zupełnie niezrozumiałe — narazie przynajmniej:

Pat... żółty... lasku... ona... rę... ban... kocham...

Detektyw skłonił się bankierowi i, uściśnawszy mu rękę opuścił gabinet.

Zaledwie uchylił jego kroki w przedpokoju, na progu ukazała się wysoka, smukła blondynka rzadkiej piękności.

— Czy ten detektyw przyniósł jakie wiadomości, wujku? — zapytała.

— Owszem — zaśmiał się głucho bankier. — Nazwisko Huberta Marsana zostało wymienione! Zdaniem detektywa, nieostatecznie jeszcze, co prawda, jest on współnikiem tej strasznej zbrodni, o której tyle się mówi w ostatnich dniach.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piatek, dnia 9-go sierpnia 1929 r.
† Romana M.

Wsch. słońca g. 4 m. 9. Zach. g. 19 m. 15.

Wsch. księżyc g. 9 m. 53. Zach. g. 21 m. 33.

Stan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodołów Nasion w Antoninach. — Czwartek dnia 8. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 17,8, wiat południowo zachodni o prędkości 2 m/s, pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 750,8 wilgotność 78 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 25,3 najniższa + 7,8. Pośc osadu 0,0.

LESZNO.

I Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dziś (8-go sierpnia). „Sokół” oddział piłki nożnej: trening od godz. 5 popoł. Czołem! Kierowa.

Koło Studentów w Lesznie: zebrań koleżeńskie o godz. 8,30 w Hotelu Polskim.

Kl. Sp. „Polonia”: zebrań miesieczne o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Dworcowym. O licznę i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Zw. Prac. Kup. Leszno: o godz. 20,30 zebrań miesiecznych w Hotelu Polskim. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Stow. Młod. Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. miesieczne zebrań w Domu Katolickim. Upraszają się o przybycie wszystkich członków.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego. O licznę i punktualne przybycie prosi Dyrygent.

Kolejowe przysposobienie wojskowe oddział teniski: zbiórka o godz. 19,00 w Hotelu Dworcowym.

Jutro (9-go sierpnia). Stow. Młod. Polskiej: o godz. 5 i pół po poł. trening piłki polskiej i ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej. Naczelnik.

Hallerczyści: Miesieczne zebrań placówki leszczyńskiej odbędzie się w Hotelu Polskim. Upraszają się o licznę przybycie.

Słow. Młod. Polek: po nabożeństwie odbędzie się zbiórka miesieczna kół wych. fiz. w Domu Katolickim, zarazem zbiórka tych druhen, które wyjeżdżają na zlot do Poznania upraszają się o oddanie gorseńców i chusteczek. Przybycie wszystkich druhen konieczne. Naczelniczka.

Fajrurze (10. sierpnia). „Sokół” oddz. piłki nożnej pogadanka o godz. 8-mej wiecz. na boisku. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, poatem ustawa drużyn do zawodów. Przybycie wszystkich konieczne. Czołem! Kierownik.

Zastępstwo lekarza powiatowego.

Niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 5-go sierpnia 1929 r. objął zastępstwo lekarza powiatowego w Lesznie p. Dr. Łuczowski, lekarz powiatowy w Rawiczu, który urzędować będzie w każdy piątek od godz. 10-tej w Starostwie Powiatowym w Lesznie.

Leszno, dnia 5-go sierpnia 1929 r.
STAROSTWA POWIATOWY
(—) Zankteler.

B Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Związek b. Uczestników Powstań Narodowych, R. P., Grupa Leszno, w niedzielę 11-go sierpnia br. o godz. 11-tej przed poł. w Hotelu Polskim organizuje zebrań miesieczne. Dla bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Rów nież prosimy i tych Powstańców, którzy się dotąd niezarejestrowali, a w szczególności tych, którzy walczyli na froncie grupy Leszno, aby przybyli na powyższe zebrań, gdyż leży to we własnym interesie.

Zarząd.

D Zebrań rzemieślnicze. Zwołane przez Zarząd Związku Cechów, zebrań rzemieślnicze w sprawie wyborów do Rady Miejskiej odbyło się wczoraj na sali Hotelu Polskiego. Nader liczne zebrań całego rzemiosła przewodniczył Prezes Zw. Cechów p. Tulisza, który po zagajeniu obrad referował dotychczasowy przebieg rokowań w sprawie wyborów, dając sprawozdanie z pracy w tym kierunku Zarządu Związku i poszczególnych Cechów oraz Komisji Wyborczej.

Sprawozdanie to przyjęli zebrań do wiadomości z wielkim uznaniem, aprobatę całkowicie stanowisko, jakie w swych wywodach uzasadniał referent p. Tulisza.

Na tego rodzaju przemówienia rozwija się ożywiona dyskusja, nacechowana spokojem, umiarem i poważną dążnością do wszechstronnego uwzględnienia i obrony interesów gospodarczych miast, dobra wszystkich jego obywateli.

W wyniku obrad ustalono listę kandydatów ze strony rzemiosła, wysuwając następujące nazwiska: pp. Roman Żurkiewicz, Stanisław Kądzierski i Józef Marczewski. Na zastępów wybrani zostali pp. Mieczysław Szurkowski, Walenty Białejewski i Tomasz Stanek.

Podziękując zebrań za dowód zainteresowania i zadokumentowaną jedynolność, zakończył obrady prezes Tulisza apelem do zgromadzonych, aby wypełnili swój obowiązek obywatelski i innych do tego pod hasłem naprawy gospodarczych interesów miasta gorąco zachęcał.

D Zebrań przedwyborcze N. P. R. i Z. Z. P. Wczoraj na małej sali posiedzeń w Szpitalnicy odbyło się zebrań N. P. R. i Z. Z. P. w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Dłuższy referat na powyższy temat wygłosił radny Poślednik, poczem wywazała się ożywiona dyskusja nad sprawą zbliżania się we wspólną listę gospodarczą i listy kandydatów. W dyskusji zabierali głos prezes Barczyński, radca Żakowski, Łorek, Kwaśniewski, Głowacz i inni, poczem ugodniono jedynolność warunków, na jakich może zarząd przystąpić do porozumienia się w zbliżoną listę, oraz zatwierdzono wysuniętych przez zarząd kandydatów na radnych i zastępców. Po wyczerpujących naradach zebrań około 11 godz. wiecz. zakończono.

Ze sportu.

Wyciągi rowerzystów.

W niedzielę, dnia 4. sierpnia br. rano o godz. 8,30 (a nie 3,30 jak w „Głosie” mylnie podano) odbyły się wyciągi rowerzystów na 22,8 km. przez Qłęczną i Lipno. Do startu stanęło 10 zawodników, prowadzonych przez motocyklistę. Zaraz na początku wyciągu wycofał się Szułwa W., Rastarzewo, z powodu pełnienia łańcuszka przy rowerze. Reszta zawodników przybyła, jak następuje: 1. Rzepka („Pogoń” Leszno) w czasie 43 min. 2. Szuł Henryk (Rostarzewo, 43 min. 1/4 sek. 3. Ran Stan. (Wilkowice) 44 min. 4. Mencil Kaz. (Wilkowice) 44 min. 25 sek. 5. Muńko (P. Leszno) 45 min. 1 sek. 6. Duszyński (Leszno) 45 min. 21/2 sek. 7. Buchwald Alfr. (Rostarzewo) 45 min. 24 sek. 8. Just Leon (P. Leszno) 46 min. 7 sek. 9. Kwaśny (Rydzyńsk). Znaczący należy iż czas, osiągnięty w tym roku jest znacznie lepszy. Walka o pierwszeństwo była dość ostra i gdyby nie zaszyły defekty, zderzenia lub okaleczenia, natenczas kolejność przybycia do mety przedstawiała by się może inaczej. Wkrótce odbędzie się dalsze wyciągi. Zgłoszenia przyjmują się już teraz

godny wyraz swoim zazwyczaj ostrym i surowym oczom, miękki i prawie pieszczotliwym głosem prosił Eljanę o uważne wysłuchanie jego słów.

— Mam wrażenie, moje drogie dziecko, — rzekł bankier — że od dnia, w którym zaszedł ten nieszczęśliwy wypadek, czujesz do mnie żal, czyniąć mnie niejako współwinnym takiego, a nie innego obrotu rzeczy. Zastanów się przecież nad tem, kochanie, że moja osoba ani nie wchodzi w grę, ani nie jest zdolna zmienić cokolwiek w faktach, które miały miejsce.

Eljana milczała. Starła się odgadnąć zamiary wuja, do którego od lat najmłodszych czuła nieprzezwyciężoną odrazę. Nieufność jej do opiekuna była instynktowna i tak wielka, że mimo całej dobrego woli nie była zdolną jej pokonać.

Matka jej odwołała w kilka lat po wyjściu z domu Eljana pamiętała, że już jako małe dziecko czuła do wuja dziwną niechęć, gdy po śmierci ojca zajmował się ich interesami. Gdy i matka jej zmarła, Eljana z ciężkim sercem musiała przyjąć opiekę jednego swego krewnego, któremu został powierzony zarząd jej ogromnego majątku, aż do chwili pełnoletności.

Zambarow ciągnął dalej, przybierając coraz bar dziej czuły ton:

— Sama wiesz dobrze, moja kochana Eljano jak bardzo jestem ci oddany, jak prawdziwie ojowska miłość kieruje mną zawsze, gdy idzie o ciebie.

Eljana nie mogła powstrzymać odruchu niechęci — Och, rozumieć to zbyt dobrze... nie wiem zupełnie, z jakich powodów nie chciałaś nigdy uwierzyć w moje najserdeczniejsze przywiązanie do ciebie. Widziałś we mnie tylko oficjalnego opiekuna, który z obowiązku zajmuje się twoim wychowaniem i którego posłuszność o zbyt surowe postępowanie z tobą.

(ciąg dalszy nast.)

cenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód na sąg p. Pieczyńskiego, gdzie odbędzie się uroczyste zebranie. Po obradach koncert w ogrodzie, wieczorem zabawa taneczna. Komisję uroczystości stanowią: ks. dz. Steimetz, Olejnikarz prezes, Kuśnierski sekretarz, Gluma skarbnik, Mazewski, Pieczyński, May, Martin, Kosowski i Biedrzyński.

Rawicz. (Z działalności Kółka Rolniczego.) Dnia 1 lipca b. r. odbyło się poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego. Członkowie Kółka Roln. z orkiestrą Tow. Powstańców i Wojsków na czele wyruszyli pochodem do kościoła. Uroczyste nabożeństwo i przemówienie o konieczności wygłosił ks. prob. Harważyński z Łęczycy. Później dokonano poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie pochód wyruszył do Strzelnicy na uroczyste posiedzenie. Przewodniczącym zebrania objął p. pulk. Szaniński, poczem przez rawicki Kółka Rolniczego p. Halas z Szymanowa wygłosił uroczyste przemówienie przedstawiając działalność zarządu. Po przemówieniu składano życzenia pomysłnego rozwoju i gwałtownie pamiętkowe. Gwałtownie pamiętki ofiarowano 22 i złożono kilka darów gotówkowych. Po zamknięciu obrad odbył się skromny wieczer dla zaproszonych gości, a po obiedzie koncert z wesołą zabawą taneczną. (n.)

Katowice. (Jedna mleczarnia dla całego Śląska.) Pod przewodnictwem wicewoj. dr. Żurawskiego odbyła się niedawno w śląskim urzędzie wojewódzkim konferencja w obecności przedstawicieli sfer rolniczych w sprawie budowy wielkiej nowoczesnej mleczarni w Katowicach. Będzie ona zaopatrywać w świeże mleko okręg przemysłowy na Śląsku. Na konferencji tej podnoszono, że ostatnia epidemia tyfusu brzuszkiego w Świętochłowicach i Nowym Bytomiu wybuchła dlatego, ponieważ dowożono do tych miejscowości wielką ilość mleka z jednego z pracowni śląskich, gdzie chorował na tyfus jeden z pracowników. Na konferencji powzięto uchwały: 1) Zamknąć wszystkie mleczarnie na terenie woj. śląskiego, jeżeli urzędnicy ich okazały się niehygieniczne i nie dające gwarancji czystości mleka. Konsumentów należy w tym wypadku kierować wprost do producentów. 2) Zbudować wielką nowoczesną mleczarnię centralną w Katowicach, dającą pełną gwarancję bezpieczeństwa zdrowia. Ponieważ władze nie dysponują funduszem na ten cel, przeto 60 proc. kosztów budowy tej mleczarni poniosą właściciele ziemscy na Śląsku, którzy dostarczać jej będą mleka. Równocześnie postanowiono założyć także kilka mniejszych mleczarni na terenie woj. śląskiego. W dalszym ciągu uchwalono zwołać jeszcze jedną konferencję z przedstawicielami państwowych banków celem sfinansowania przedsięwzięcia.

Kraków. (Uruchomienie fabryki Zw. Azotowych) Prace nad budową nowej fabryki zw. azotowych dobiegają końca. Obecnie odbywa się montaż i instalacja maszyn w szwach fabrycznych. Uroczystość otwarcia fabryki w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu nastąpić ma jeszcze w miesiącu wrześniu r. b.

Zboża. Na chwilę cen żyta wpływają z jednej strony przypuszczalnie o 10—15 proc. słabsze urodzaje od zeszłorocznych, z drugiej zaś znaczne zapasy starego żyta, którego posiadacze wstrzymują się od sprzedaży w przewidywaniu podniesienia się ceny tego artykułu. Utrzymująca się od dłuższego czasu mocniejsza tendencja na pszenicy z powodu niejasnej sytuacji ogólnoświatowej, osłabła pod wpły-

wem wiadomości o nieciele zapowiadających się bliskich zbiorach. Ceny na owies utrzymują się przy dostatecznym zaopatrzeniu rynku i umiarkowanych obrotach. Jęczmień jest poszukiwany wobec bardzo ożywionego zapotrzebowania na eksport przez Gdańsk. Na otręby utrzymuje się tendencja słabsza, przy umiarkowanych obrotach mimo zniesienia cła wywozowego.

Owoce. Notowania na owoce loco stacją załadowania we woj. poznańskim przedstawiają się następująco: porzeczki 40—45 gr; maliny 55—60 gr; wiśnie 38—40 gr; Zakup porzeczki uważać należy za ukończony. Podaż malin średnia przy zniżkowej tendencji cen.

Warzywa. Na rynku warzyw tendencja słabsza dowozy dostateczne. Płacono w Warszawie: ziemniaki, młode 9—10 zł za 100 kg. Pomidory ciepłarniane 1.50—2.25 za 1 kg. Ceny za kopę: ogórki 8—12, buraki w peckach 4—6; kalafory 32—12, kalarepa 20—12, marchew 8—9, pietruszka młoda 10—15; selery w peckach 12—15 zł.

Bydło i mięso. Rynek mięsa wykazuje mniejsze dowozy wskutek rozpoczęcia się żniw w całej Polsce. Dla bydła tendencja mocna, dla nierogacizny utrzymane. W Warszawie notowano w hurcie za 1 kg. żywej wagi: świnię 2.40—2.75 zł; bitej wagi: wołowina zadnia 3, cielęcina zadnia 3, wieprzowina 3.20—3.40; baranina 2.70. Drób: kurczeka 2.80—3.50; kaczki młode 5, pulardy do 7.50 za sztukę. W Londynie notowano bekony polskie najcięższe 102—106, chude 100—103, prima 98—100. W branży wędliniarzkiej w dalszym ciągu szeroko omawiana jest sprawa eksportu wędlin na rynki zagraniczne. Wędliniarze wskazują na to, że import słoniny amerykańskiej do Polski, sprzedawanej na rynku krajowym po niskich cenach pośrednio wywołuje utrudnienie racjonalnej organizacji eksportu wędlin.

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	28.7.	30.7.	31.7.	1.8.	2.8.	3.8.
Pszenica						
Warszawa	50.50	50.00	—	50.00	—	—
Poznań	48.50	—	48.5	—	43.50	43.50
Łwów	47.00	—	46.0	—	50.00	—
Katowice	47.00	—	45.50	46.50	47.00	48.00
Zy						
Warszawa	25.15	25.75	—	26.75	27.00	—
Poznań	26.00	—	26.50	—	27.00	27.25
Łwów	25.5	—	—	—	—	—
Katowice	24.75	—	23.00	—	23.50	24.00
Jęczmień						
Warszawa	—	—	—	—	—	—
Poznań	20.00	—	30.00	—	30.00	30.00
Łwów	—	—	—	—	—	—
Katowice	25.25	—	24.25	25.25	25.50	26.50
Owies						
Warszawa	27.00	26.00	—	27.00	27.00	—
Poznań	25.00	—	27.00	—	27.00	27.00
Łwów	—	—	23.50	—	—	—
Katowice	22.75	—	22.75	23.00	23.00	23.00

— 0 —

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 32.

Leszno, dnia 9 sierpnia 1929 r.

Rok 2.

Po piętnastym sierpniu.

Starzy gospodarze twierdzą, że do 15-go powinny być skończone wszelkie odwroty i podorywki a po 15-tym sierpnia już tylko orka na zagon winna zaprzętać czas gospodarzom. I rzeczywiście tak być powinno, zwłaszcza, jeśli mamy oraz kończyć się z którymiś największym kłopotem na zwierzęcych ziemiach. Tu jaknajwcześniejsza robota jest konieczna, bo konieczność odległa się bardzo długo i to nie zawsze na to sześć tygodni starczy. To też, aby sobie ułatwić sprawę orki na bardziej spieczonych ziemiach, należy kończyć się przejechać najprzód na krzyż zwykłym radłem — skoro kultywator, to czasem i cztery konie nie poradzą. Gdy się tak rolę porwie, wówczas puścić brzoję — a potem dopiero w jakiś czas, orać na siew.

Jakkolwiek wypadnie tu trochę więcej roboty, ale konie daleko mają lżej niż gdy się od razu kończy siew wyoruje — a powtórka sama robota inaczej wygląda. Ziemia po takim poprzednim porożeniu dany odrywa się lepiej i równo układa podczas gdy na raz orane kończy się, zawija się w skłach i robią się podskóbną dziury, tak że czasem to i po paru miesiącach ziemia się nie odleży. Coprawda to Cambellem można skłębę przegnieść, ale przecie nie każdy gospodarz ma to narzędzie. Oczywiście, na piaskach może być orka i bliżej siewu wykonana — bo piasek zlega się szybko. Tam, gdzie posiejemy łubin nie należy się spieszyć z orką — a zaznaczam to dla tego, że jeszcze wielu gospodarzy zaoruje łubin, jak tylko zakwicie. To nie jest dobre! Łubin się powinno przyorywać jak już ostatnie kwiaty utworzą się na czubku, a większość strąków dorosła do właściwej miary. Wtenczas najlepiej się azotowych związków w łubinie nagromadziło i najlepszy z niego gnój. I nie trzeba przyorywać za głęboko; nie szkodzi jeśli gdzie niegdzie i na wierzchu łubnowa łodyga wystaje. Siał rządowników trudno być ręcznie w takim wypadku siąć żyto należy. F. St. (Arol.)

Po Ś-tym Bartłomieju.

Jest sprawą dość kłopotliwą, a często i trudną do wypełnienia, nabycie dobrego siewnego ziarna. A jednak pomimo biedy, jaka nas trapi — trzeba o wyborowe nasienie zabiegać, bo inaczej, to jeszcze nas bieda mocniej ściska. Pora teraz o tem przypomnieć, bo nie rychło będzie przypominać przed samym siewem, kiedy już lepsze hodowle zbóż towar wyprzedza. Nie mogę tu reklamy stwarzać, jakie odmiany zbóż ozimych i gdzie nabywać należy. Powiem tylko to, że na słabszych ziemiach żyto Sobierzyńskie i Puławskie wczesne będą najpewniejsze — a dopiero tam, gdzie ziemia w większej kul-

turze, inne cenne odmiany będą właściwe. Naturalnie do siewów rzadkich, które i bogatszego nawożenia wymagają, musimy stosować odmiany najplenniejsze o silnie rozwiniętych cechach plenności. Z pszenic warto by zwrócić uwagę na ościste, które na ziemiach bujnych będą na miejscu, jako trudniej wylegające. Poruszam te sprawy tylko powierzchownie, zalecając, by rolnicy najlepiej wspólnie kółkami, czy wioskami objęły przy poradzie instruktora, jakie odmiany będą dla ich warunków gospodarczych najodpowiedniejsze i nie zaniedbali zmiany nasienia. To ma duży wpływ na przyszły urodzaj — poza nawozami, o których również trzeba pamiętać, zwłaszcza o fosforowych i azotowych, o czym już zresztą większość światlejszych rolników ma sąd właściwy, gdyż na własnych polach skuteczność ich stwierdziła.

Przerazenie, co to niektórych rolników ogarnęło, że się musi zbankrutować, bo ceny niskie i że nawozów kupować nie warto, chyba już minęło, skoro pomimo tegorocznego dość okazałego urodzaju, wiemy, iż ceny poszły w górę! I nie byłoby sensu wyzierać się nawozów, jeśli ktoś stwierdził, że urodzaje pod ich wpływem ma coraz lepsze. Nie myślę twierdzić, że należy sypać proszki bez umiarkowania i rachunku, ale zdawać sobie sprawę zawsze należy, co i gdzie się opłaca, a nie rządzić się strachem, że z powodu chwilowych trudności już... ginjemy i że żaden nakład gospodarzy się nie opłaci. F. St. (Arol.)

Czyny godne naśladowania.

Nasz apel do sfer ziemianiskich, aby zrezygnowały z urzędowania tegorocznych dożynek, lecz za pieniądze te wysłały pewną liczbę robotników na P. W. K. spotkał się z żywym przyjęciem zainteresowanych. Ostatnio na apel nasz zareagowali właściciele majątków województwa Łódzkiego, którzy na jednym z zebranych towarzyskich postanowili ofiarować robotnikom rolnym pieniądze przeznaczone na dożyki, aby ci mogli zwiedzić wystawę w Poznaniu.

Oczekujemy na dalsze deklaracje w tej sprawie.

Zmiana litewskiej reformy rolnej.

Kowno. Jak wiadomo rząd litewski opracował projekt zmiany ustawy o reformie rolnej, na mocy której przydziela się właścicielom ziemskim po 70 ha ziemi. Obecnie gabinet ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwalił, by ci ziemianie, którym zostawiono majątki po 80 ha, nie otrzymali dodatkowych 70 ha. Natomiast zostanie im wypłacone odszkodowanie w gotówce.

ZWIEDZIC WYSTAWĘ W POZNANIU — TO POZNAC CAŁĄ POLSKĘ WSPÓŁCZESNĄ.

Wolny wywóz żyta — do lipca 1930 r.

Urzędowo komunikują nam:

Rozporządzeniami właściwych ministrów, wydane w czerwcu r. b. zostały uchylone cła wywozowe na żyta, maki żytnie i owsa, skutkiem czego wywóz wymienionych zbóż, jak również jęczmienia nie skreślony jest w chwili obecnej żadnymi ograniczeniami.

P. A. T. upoważniona jest do podania do wiadomości, że decyzja rządu w odniesieniu do wymienionych zbóż, wyrażająca się w wprowadzeniu wolnego wywozu tych zbóż, powzięta została przez rząd

przynajmniej na okres bieżącego roku gospodarczego 1929-30.

Decyzję w sprawie zastosowania zasady wolnego wywozu również pszenicy, rząd będzie mógł powziąć dopiero po otrzymaniu dokładniejszych wiadomości o tegorocznych zbiorach i koniunkturach w kraju i zagranicą, w związku z czem obowiązujące dotychczas cła wywozowe od pszenicy zostają utrzymane w mocy do końca sierpnia rb.

—o—

O zorganizowaniu eksportu drobiu bitego.

Zapoczątkowana racjonalizacja eksportu drobiu bitego posuwa się stale naprzód. Niedawno odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w tej sprawie z udziałem przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, Państwowego Banku Rolnego, Pomorskiej Izby Rolniczej i spółdzielni „Droń Tucholski” w Kęsowie na Pomorzu.

Ustalono na niej, że spółdzielnia „Droń Tucholski” rozpocznie pracę na terenie powiatów „Kaszubskich, oraz zdecydowano nie przystępować narazie do budowy specjalnej rzeźni i chłodni, lecz wykorzystywać jedną z istniejących już. Akcje i zamierzenia spółdzielni „Droń Tucholski” poprzeć ma finansowo Państwowy Bank Rolny.

Handel zagraniczny produktami rolnymi w maju

według danych G. U. S. na ogólną sumę przywozu 272 miliony zł, produkty rolne i przemysłu rolnego stanowiło blisko ósmą część, a mianowicie 35 milj., 939 tysięcy złotych. Na sumę tę składały się przede wszystkim: wytwory spożywcze, przemysłu rolnego, surowce i inne.

Co się zaś tyczy wywozu z Polski to na 226 milj. zł produkty rolne stanowiły 86 i pół miliona zł. Największą pozycję zajmują wytwory spożywcze (jęczmień, pszenica, strączkowe) — a mianowicie 42 milj. zł, potem trzoda chlewna — 15 milj. zł, cukier — 10 milj. zł, a wreszcie nasiona 4 i pół milj. złotych i pasza dla zwierząt — 4 milj. i 200 tysięcy złotych. Ostatnie miejsce zajmuje pszenica, której wywieźliśmy zaledwie za 6 tysięcy złotych. (Arol.)

Proces ks. Radziwiłłowej z rządem pruskim.

Berlin. (PAT.) Mieszany trybunał rozjemczy francusko-niemiecki w Paryżu zajmuje się, jak donosi prasa niemiecka procesem, jaki rodzina ks. Radziwiłłów wytoczyła rządowi pruskiemu. Pretensje powództwa dotyczą sumy 3 milj. franków w złocie tytułem odszkodowania za straty, poniesione przez rodzinę ks. Radziwiłłów z powodu nieracjonalnej rabunkowej gospodarki rządu pruskiego podczas przymusowego zarządu dóbr śląskich Dziecin (Kleinitz). Radziwiłłowie musieli wskutek tego sprzedać dobra ze znaczną stratą. Powództwo wnosi pierwsza małżonka ks. Stanisława Radziwiłła, który zginął jako rotmistrz armii polskiej na froncie w r. 1920 w walkach z bolszewikami, ks. Dołores Radziwiłłowa obecna małżonka Leona Radziwiłła, kuzyna poległego ks. Stanisława, zamieszkała w Paryżu. Proces datuje się od roku 1923 i natrącał dotychczas na przeszkody ze strony rządu pruskiego, który nie chce uznać kompetencji mieszanego trybunału rozjemczego Berlińskiego prasa demokratyczna podkreśla znaczenie procesu, jako precedensu, mającego wykażać czy obecny rząd pruski jest odpowiedzialny za błędy, popełnione przez dawny rząd monarchistyczny Prus.

—o—

Radio w lecie.

W czas letniej spiekoty nierad człowiek przebywać w czterech ścianach mieszkania — mieszcucha wypęda poza mury domu chęć zaczerpnięcia w płucach świeżego powietrza, poza granicami nieznosnego w czas letnich upałów miasta, rolnik w porze letniej zbierając z pola plon swej mozolnej pracy, ledwie parę godzin w chacie dla snu przebywa, wychodząc z niej skoro świt nie dla wypoczynku oczywiście, lecz do pracy w skwarze gorącego słońca.

Jakby stosując się do życia ludzkie radio również coraz częściej w okresie letnim odbywa wędrówkę

poza swe zwykłe miejsce zamieszkania, by swem czułem uchem złowić tu i tam naturalne odgłosy życia kraju. Łatwo jak wiadomo jest zwykle okresem zjazdów krajowych i międzynarodowych, z tych ostatnich liczne w tym roku odbyły się w Polsce; — zjadły takie będące wyrazem życia kulturalnego i społecznego kraju, lub ożywionych stosunków międzynarodowych, dla ogółu mieszkańców, poza nielicznymi może wyjątkami przeszłyby niespostrzeżenie, a tymczasem radio nadaje bezpośrednio przebieg ich za pomocą swych fal pozwala każdemu słuchać ciekawych obrad i jakich uczestniczyć w zjazdach tych i zebraniach. Każdy radiosłuchacz zapoznaje się w ten sposób we własnym mieszkaniu z ciekawymi przejawami życia społecznego kraju, rozszerza swój światopogląd na sprawy społeczne mając możność przysłuchiwania się odgłosom przejawów życia społeczeństwa, przejawów, które dotychczas niejednokrotnie były mu zupełnie niezbrane.

Zdawałoby się, że lato jest tym okresem czasu, kiedy radio traci dużo na swym uroku, idąc jakby w zapomnienie. Choć naogół nawet t. zw. radioci w lecie poświęcają na słuchanie, radio mniej czasu, jednak gośdzi się pamiętać o tej roli jaką właśnie w lecie tak często radio przejmując na siebie, przekazując społeczeństwu całemu żywe tętno przejawów życia kraju. Mielśmy zatem w ostatnich czasach transmisję I-go Sejmu Polaków z zagranicy, mieliśmy transmisję międzynarodową Zjazdu Chirurgów wkrótce znów usłyszymy przez radio transmisję regat wioślarskich w Bydgoszczy i Zjazdu Legionistów w Nowym Sączu w dn. 11 sierpnia b. r.

Jak widzimy, radio nawet w upalnym letnim okresie przynosi ludziom ciekawe i interesujące audycje.

JEDZ NA P. W. K., BO TO TWÓJ OBOWIĄZEK NARODOWY!

Ogólne wiadomości bieżące.

Warszawa. (Zagadnienia eksportu nierogacizny.)

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje następujące informacje o głośnie już dziś sprawie Syndykatu Eksporterów trzody chlewnej. Wobec zupełnego chaosu w dziedzinie eksportu trzody chlewnej, a w konsekwencji tego gwałtownych skoków cen, stwarzających niepewność rynkową dla hodowców, oraz ze względu na wielką wagę tego eksportu w bilansie handlowym Państwowy Instytut Eksportowy poparł powstanie prywatnego Syndykatu Eksporterów trzody chlewnej i była w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w październ. 1928 r. zdając sobie całkowicie sprawę z tego, że winiki działalności tego Syndykatu mogą być z punktu widzenia polityki handlowej i producenta dodatnie, tylko przy dobrej i sumiennej organizacji i działalności syndykatu. Syndykat począł faktycznie funkcjonować z dniem 1 marca 1929 r., a Państwowy Instytut Eksportowy podkreślał niejednokrotnie, iż udzielanie poparcia Syndykatowi uzależnione jest od ścisłego i zgodnego współdziałania Syndykatu z organiz. producentów trzody, oraz od jego sprawności organizacyjnej, mającej objąć stopniowo wszystkich najpoważniejszych i najsolidniejszych eksporterów. Jeżeli już w początkach działalności Syndykatu stwierdzono pojedyncze błędy, czy niedokładności — to jednak brano je na karb nieuniknionych błędów początkowych i braku doświadczenia organizacyjnego, które to braki muszą być z biegiem czasu usunięte. Gdy jednak zarzuty przeciwko działalności zarządu Syndykatu nie ustawały, Państwowy Instytut Eksportowy w porozumieniu z departamentem handlowym zarządził w pierwszych dniach lipca r. b. inspekcję celem stwierdzenia istotnego stanu rzeczy. Istotnie inspekcja stwierdziła uchybienia a m. in. niewykonanie przez zarząd Syndykatu w szczególności przez jego prez. p. dra R. Beresę uchwał rady nadzorczej Syndykatu, nadmierne rozbudowanie oddziałów prowincjonalnych Syndykatu i zaniedbanie innych zadań Syndykatu poza reglamentacją wywozu. Na żądanie urzędników, którzy dokonali inspekcji, zostało zwołane na dzień 20 lipca r. b. posiedzenie rady nadzorczej Syndykatu na którym zreferowano zgromadzonemu członkom rady wyniki inspekcji, oraz prawie identyczne wyniki kontroli przeprowadzonej przez komisję rewizyjną Syndykatu. Na podstawie wzmiankowanych referatów, rada nadzorcza Syndykatu wyraziła zarządowi votum nieufności, poczem zarząd ze swoim prezesem na czele podał się do dymisji. Jednocześnie został rozwiązany przez radę nadzorczą kontrakt z p. Beresem jako dyrektorem naczelnym Syndykatu. Po przyjęciu dymisji obecnego zarządu — rada nadzorcza powierzyła prowadzenie spraw Syndykatu nowo wybranemu tymczasowo zarządowi, któremu również polecono przeprowadzenie zwołania walnego zebrania z końcem września r. b. Tymczasem zarząd zobowiązał się przygotować na walne zebranie projekt reorganizacji Syndykatu w myśl wskazań ministerstwa przemysłu i handlu i zdobytego przez Syndykat w dotychczasowej swej pracy doświadczenia.

Poznań. (Targi hodowlane w ramach P. W. K.) Dyrekcja Działu Rolniczego PWK, pragnąc jak najbardziej wykorzystać możliwości, którymi rozporządza dzięki wszechstronnemu postawieniu rolnictwa na PWK, oraz spełniając życzenia szerokiego mas hodowców, organizuje w okresie od 18-go do 20-go września br. Wielkie Targi Hodowlane. W tej nowej, a z punktu widzenia hodowlanego i gospodarczego

bardzo poważnej imprezie, największy niewątpliwie udział przyjmą Zachodnie Ziemie Polskie, aczkolwiek nie jest wykluczone udział innych ziem polskich. Targi te będą dopełnieniem i praktyczną konsekwencją wielkiego tygodnia rolniczego, którego olbrzymie obelanie pozwoliło zorientować się w materiale hodowlanym, jakim obecnie rozporządzamy. Poza tem będzie to jeszcze jeden rzeczowy magnes przyciągający gości krajowych i zagranicznych. Dyrekcja Działu Rolniczego preliniuje dla inwentarza zarodkowego 160 stoisk dla koni, 170 dla bydła, 135 dla trzody chlewnej oraz szereg stoisk dla owiec. Materiał hodowlany będzie sprzedawany drogą przetargu. Zgłoszenia inwentarza na powyższe targi przyjmuje Dyrekcja P. W. K. do 15 sierpnia br. Z targami hodowlanymi połączone będą konkursy hippiczne oraz międzynarodowa wycieczka naukowo-rolnicza, organizowana pod auspicjami Dra J. Lutosławskiego.

Poznań. (Zjazd właścicieli i dzierżawców mleczarni.) (Komunikat.) Ponieważ poszczególne mleczarnie mimo wyraźnego zainteresowania i prowadzonej korespondencji nie nadsyłały konkretnych zgłoszeń, co do udziału w zjeździe, komitet organizacyjny zwraca uwagę na konieczność wcześniejszego zgłoszenia udziału ze względu na niezbędne poczynienia odpowiednich przygotowań, które są zależne od ilości biorących udział w zjeździe. Przy tej okazji komitet zwraca się do wszystkich właścicieli mleczarni, aby w interesie własnym nie zaniedbali wykorzystać okazji przedstawienia wobec czynników rządowych, które wezmą udział w zjeździe, oraz współkolegów swoich dolegliwości i trudności z jakimi prywatny przemysł mleczarski obecnie walczy. Komitet poczynił wszelkie starania, ażeby przyjeżdżający na zjazd korzystać mogli z jak najdalej idących udogodnień odnoszących się do kosztów pobytu w Poznaniu, oraz przy zwiedzeniu P. W. K. którą każdy poważnie myślący właściciel mleczarni bezwzględnie zobaczycy powinien. Wszelkie korespondencje, zgłoszenia kierować należy: pod adresem Mleczarski Związek Przemysłowo-Handlowy na Polskę P. Z. Poznań, ul. Pocztowa 31.

Leszno. (Zebranie pszczelarzy.) W niedzielę, 4 b. m. odbyło się w lokalu p. Iłskiego zebranie Towarzystwa Pszczelarzy na Leszno i okolice, głównie celem obrad co do uczestnictwa w Wystawie Pszczelniczej na terenach P. W. K. i wspólnej wycieczki przewidzianej w okresie od 15 do 25 b. m. Uchwalono jednogłośnie w imprezie wziąć czynny udział i zorganizować wspólną wycieczkę na P. W. K. Na wycieczkę mogą się zgłosić oprócz członków także pszczelarze nienależący do towarzystwa wraz z członkami swej rodziny, pomagającymi w pszczelnictwie. Zgłoszenia najpóźniej do 10 bm. przyjmują i informacji udziela sekretarz Towarzystwa p. Rzepka. Bliższych wiadomości udzieli się także w „Głosie”. Po omówieniu bieżących spraw Towarzystwa i doświadczeń z ostatnich miesięcy poczynionych w pasiekach, oraz ustaleniu terminu następnego zebrania zamknął przewodniczący p. prof. Krajewski zebranie.

Oświeczna. (Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego.) W niedzielę, dnia 11. bm. Kółko Rolnicze w Oświeczce po 50 latach istnienia, jedno z najstarszych organizacji rolniczych w powiecie, obchodzi uroczystości poświęcenia swego sztandaru. Program uroczystości jest następujący: o godz. 9.30 zbiórka przed Strzelnicą p. Pieczyńskiego i wymarsz do kościoła na nabożeństwo na godz. 10, poczem poświę-

WIELKOPOLSKA.

w) Kepno (Oszukańczy przemysłnik). Mieszkaniec wsi Osowa, niejaki Antoni Wilczyński, trudnił się przemycaniem robotników, szukających pracy poza granicami Polski. Ostatnio, zwerbował 13 ludzi i pobrawszy od nich po 25 zł, przeszedł z nimi granicę, zatrzymując się w Namysłowie. Tutaj pobrali Wilczyński od każdego po 30 marek niemieckich tytułem kupna biletu kolejowego do granicy belgijskiej i zniknął. Zawiedzeni robotnicy powrócili do rodzinnych wiosek, tracąc po 100 zł, nie licząc kary, jaka ich czeka za nielegalne przejście granicy.

w) Bydgoszcz. (Transport dzieci polskich z Westfalii i Nadrenji w Polsce). W piątek, dnia 2. bm. rano przez punkt graniczny Miasteczko przybył do Bydgoszczy specjalny pociąg z pierwszym transportem dzieci polskich z Westfalii i Nadrenji na kolonie letnie do Polski. Transport wiozł przeszło 800 dzieci polskich oraz około 100 dzieci niemieckich. — Przyjeściem dzieci polskich na granicy w Miasteczku oraz odprowadza ich z bydgoskiego punktu centralnego zajął się komitet, powołany do życia przez Miejscowe Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich przy łaskawym współudziale czynników obywatelskich oraz urzędników miasta Bydgoszczy. Dzieci przybyły w towarzystwie swoich opiekunów. Z Bydgoszczy jechały pod opieką specjalnych konwojentów, rekrutujących się z pośród nauczycielstwa. Dzięki sprawnej i energicznej organizacji, odprowa odbyła się składnie. Dzięki po posileniu ich śniadaniem odjechały po części specjalnymi pociągami na przygotowane dla nich przez Związek Obrony Kresów Zachodnich kolonie.

POMORZE.

p) Gdynia. (Wybory do Rady Miejskiej). Odbyły się tu wybory do rady miejskiej m. Gdyni. Blok Pracy (N. P. R. prawica) uzyskał 498 głosów, lista rybako-kaszubska 608 głosów, zjednoczony blok pracy 605 głosów. Zainteresowanie wyborami było bardzo małe, bowiem na 8 tys. uprawnionych do głosowania oddano zaledwie 1711 głosów.

p) Gdynia. (Ładunek ryżu w porcie polskim). Przybył tu z Bombaju olbrzymi statek „Jalaveera” wiozący ładunek 8 tysięcy ton ryżu, dla tutejszych łuszczeni. Według objaśnień załogi statku, składającej się w większej części z hindusów, „Jalaveera” dała się przetłumaczyć na język polski „córa wód”. Statek „Premier” ładuje obecnie 2.000 ton ryżu łuszczonego do Londynu.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Niepoprawny przemysłnik). Przed 2-ma miesiącami śląska straż graniczna przeprowadziła rewizję u niejakiego Fajgłowicza w Łodzi. W wyniku rewizji znaleziono 502 kg. przędzy jedwabnej z Niemiec przemycanej przez pas pograniczny na Śląsk. Fajgłowicza aresztowano i oddano władzom sądowym, które nałożyły na niego 1 milion zł kary, a po wzięciu od niego gwarancji hipotecznej wypuszczono go na wolność. Ostatnio funkcjonariusze śląskiej straży granicznej dokonali w mieszkaniu Fajgłowicza powtórnej rewizji, podczas której znaleziono znowu kilkadziesiąt kg. przędzy jedwabnej. Z uwagi na ponowne przestępstwo Fajgłowicza natychmiast aresztowano go. Niezależnie od dawnej kary czeka go za nowy przemyt grzywna w wysokości przeszło 100 tysięcy złotych.

s) Katowice. (Włamanie do biura Volksbundu). Niewyjaśnieni dotychczas sprawcy włamali się za pomocą podrobionego klucza do biura tutejszego Volksbundu. Włamywacze przeszukali szereg szuflad i w rezultacie skradli z kasy oddziału rachunkowego około 2 tysięcy złotych.

s) Bielsko. (Żywy pomnik 10-lecia Polski). Bielsko jedno z pierwszych miast w Polsce przystąpiło do zrealizowania uchwały rady miejskiej w sprawie budowy żywego pomnika ku upamiętnieniu 10-lecia niepodległości. O to w ubiegłym tygodniu położono fundamenty pod budowę poradni lekarskiej dla gruźlików. Budowa ukończona ma być w jesieni a koszt jej wynoszący ogółem 150.000 złotych.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Awanturnicy na ementarzu). Odbył się w Łodzi pogrzeb 24-letniej H. Kasprzakówny i 21-letniego B. Adamczyka, którzy nie mogąc z powodu sprzeciwu rodziców pokazać się wzięciem młodziemskim pozowali się życia. Podczas pogrzebu grabarze nie chcieli pochować zwłok Adamczyka, jako zabójcy i samobójcy Kasprzakówny na poświęconem miejscu. Tym wówczas w którym rejs wodziły kobiety, przystąpił do chowania zwłok Adamczyka w sąsiedztwie Kasprzakówny. Wobec braku ltu do spuszczenia trumny — kobiety zdjęły z ramion chustki i skonstruowały przymitywny lity, spuściły trumnę do grobu, a następnie rękoma wzniosły mogiłę.

bk) Łódź. (Wykrycie nadużycia w Zw. prac. kas chorych). W łódzkim związku pracowników kas chorych wykryto znaczne nadużycia. Rewizja ksiąg kasowych wykazała niedobór 220.000 zł. Jak się okazało nadużyć dopuszczał się przewodniczący, zwanego nazwiskiem Łuczowski.

Z Poznania.

P) Naokoło Polski. Dn. 6. bm. o godz. 12,15 wystartowało z Bydgoszczy do Poznania 66 zawodników kolarskich biegu kol. około Polki. Na czoło zawodników wysunął się F. Wiecek z „Polonji” bydgoskiej, tuż za nim jechali Michalak z „Legii” warszawskiej i Olecki z Warszawy. Na przedmieściach Poznania, Wiecek wprowadzony w błąd przez publiczność, zmilił drogę i stracił wiele czasu, reszta zawodników wykorzystała błąd i do mety pierwsi przybyli Michalak i Olecki. Wiecek przybył trzeci. W Poznaniu zawodnicy zatrzymali się przez środe 7. bm. i zwiędli P. W. K. Dn. 8. bm. o godz. 9,30 ma być wspólny marsz na arenę PWK, gdzie nastąpi rozdanie nagród i start do czwartego etapu biegu na dystansie Poznań—Kalisz.

P) Ubezwładnienie szaleńca. Do jednego z mieszkań domu przy ul. Wawrzynca 16 przybył lekarz Pogotowia, aby udzielić pomocy poparzonemu 10 letni. chłopcu Edm. Gintrowiczowi. Na widok nadchodzącego lekarza wypadł na korytarz 51 letni ojciec chłopca, Piotr Gintrowicz i groził rewolwerem pozostającemu przy drzwiach. Szaleńca ubezwładniono i oddano pod opiekę policji, która ustaliła, iż G. dokonał swego czynu pod wpływem choroby umysłowej.

P) Niezwykły wypadek samochodowy. Na ul. Marsz. Focha przy ul. Wyspiańskiego zdarzył się samochody, wyjeżdżające z obu stron, przyczem jeden samochód odrzucony siłą zderzenia wpadł na słup reklamowy i rozbił go w kawałki, miażdżąc jednocześnie przechodzącego wówczas 41-letniego Józefa Kubiaka. Szoferzy obu samochodów wyszli bez szwanku, podczas, gdy pasażer Jan Polkiewicz doznał cięższych pokaleczeń.

bk) Łódź. (Olbrzymie oszustwo wekslowe). Oto zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza Abraham Szamjan założył fabrykę wyrobów lnianych, przyczem zarówno całe urządzenie, jak i maszyny zakupił na kredyt. Obecnie nie mógł zapłacić za wspomnianą maszynę i zwrócił się do szeregu banków łódzkich z propozycją zdyskontowania weksli i dokonał tej transakcji na sumę kilku tysięcy złotych. Ponieważ transakcja doszła do skutku, zachęciło to Szamjana, że zaczął dyskontować w dalszym ciągu weksle, aż osiągnął ogólną sumę 200.000 zł. Kiedy weksle nie zostały zapłacone, we właściwym terminie, Szamjan zniknął z Łodzi. Kilka poważniejszych firm łódzkich zostało w ten sposób zarwanych. Zna Szamjana z 12 dziećmi pozostała w Łodzi bez środków do życia.

bk) Łódź. (Straszna zbrodnia zwyrodniałej szajki). Na rogu ul. Lutomińskiej i Rybnej patrol policyjny znalazł w kałuży krwi męskozę. Zawezwany lekarz stwierdził szereg ran głębokich i brak języka. Kawałek języka znaleziono obok trupa. Tożsamość mężczyzny nie zdołano stwierdzić. Ponieważ przed kilku dniami na jednej z ulic znaleziono również męskozę, z odcietym językiem, istnieje podejrzenie, że w Łodzi grasuje szajka zwyrodniałców. Władze wdrożyły dochodzenie.

bk) Łódź. (Napad bandycki). Do mieszkania gospodarza Wł. Paczkowskiego we wsi Podkowy pod Łodzią wdali się pewien osobnik z rewolwerem w ręku. Sterorzywawszy domowników i zagroziwszy śmiercią napastnik zażądał wydania pieniędzy. Przeżony gospodarz wydał bandycie 145 zł. Nie zadowolono to zbrojcy, który przystąpił do plądrowania mieszkania i zrabował 2 złote zegarki z dewizkami i nieco rozmaitych kosztowności. Po rabunku napastnik zbiegł. Policja prowadzi dochodzenie.

bk) Zawiercie. (Śmiały napad bandycki). Niezwykłe śmiałego napadu rabunkowego dokonano w przed ślubie w domu budowlanym Antoniego Blany w Zawierciu. Gdy kasjer przedsiębiorstwa p. Pogorzelski znajdował się sam w kantorze mając przy sobie 3 tysiące złotych przeznaczone na wypłaty dla robotników, wtargnął do biura jakiś osobnik z twarzą obwiązaną chustką i przyłożywszy kasjerowi rewolwer do piersi, z okrzykiem „Rece do góry” porwał leżące na stole pieniądze, poczem wybiegł na podwórze. Z robotników nikt go nie zatrzymał w momencie, że biegający z chustką przy twarzy jest umysłowo chorym. Tymczasem bandyta przeszkodził parkan fabryczny i zbiegł, kryjąc się w okolicznych lasach. Zarządca natychmiast obława nie dała narażać pozytywnych wyników. Dalsze śledztwo w toku.

bk) Radom. (Budowa szkoły pilotów). Tydzień Ligi Obrony Przeciwgazowej został wyznaczony na okres od 6 do 13 października br. Cała zbórka będzie przeznaczona na budowę cywilnej szkoły pilotów w Radomiu.

bk) Malkina. (Zderzenie autobusu z pociągami). W warszawskiej Dyrekcji Kolei między stacjami Sadowa i Malkina pociąg osobowy najechał na przejeżdżający autobus. Autobus został rozbity, 6 osób z pośród pasażerów ciężko rannych. Na miejsce przybyła pomoc lekarska z Malkini oraz komisja śledcza kolejowa i policyjna.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Kraków bez tramwajów i światła). Wskutek uszkodzenia przez piorun turbogeneratora w elektrowni miejskiej, tramwaje już trzeci dzień są unieruchomione. Dzielnice podgórska i zielonka są pozbawione zupełnie światła elektrycznego. W centrum miasta oświetlenie jest znacznie ograniczone, paig się tylko nieznaczne latarnie.

P) Niezwykłe zaginięcie ekspedjentki. Na terenie P. W. K. do zatrudnionych sprzedawców cukerków dziewcząt, przybranych w różne stroje, przystąpił jakiś nieznamy mężczyzna i zakupił większą ilość cukerków. Następnie nieznamy zabrał dziewczętą do samochodu, aby zawieźć je do swego składu przy ul. Marsz. Focha, poczem zaproponował wyjazd do mieszkania swego na śródcie. Po przybyciu na miejsce, nieznamy z jedną dziewczyną odjechał w niewiadomym kierunku. Pozostałe dziewczęta powróciły do miasta i o całym zajściu doniosły swemu szefowi, który spowodował dochodzenie policji.

P) Rozszarpane zwłoki na torze kolejowym. Na torze kolejowym wysokiego nasypu u wylotu ul. Libelta znaleziono bezkształtną masę ciała jakiegoś mężczyzny. Z papierów znalezionych przy trupie okazało się, że mężczyzną rozszarpanym przez koła pociągu jest 18-letni Antoni Opaska, który mieszkał u swych rodziców. Przy zwłokach znaleziono także świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza w dniu 5 bm., z którego wynika, że śp. Opaska cierpiał na pomieszanie zmysłów. Przypuszczalnie O. rzucił się pod koła pociągu w zamiarze samobójczym.

P) Nowe wozy tramwajowe. Zapowiedziane nowe wozy tramwajowe opuszczają już warsztaty i zaczynają kursować na niektórych liniach. Przed parą dniami wypuszczono wozy motorowe, a ostatnio ukazał się nowy typ wozu przyczepnego z wejściem od środka. Nowe wozy wywołały wielkie zaciekawienie zwłaszcza wśród przyjezdnych.

—o—

mp) Zakopane. (Pożar w centrum Zakopanego). W niedzielę wybuchł pożar w centrum Zakopanego w domu Curusia. Pożar powstał z powodu krótkiego spiecia w przewodach elektrycznych. Nim zdolano ogień zauważyć, płomienie ogarnęły już całkowicie strych domu, w którym na dole mieszczą się 4 siolepy. Straży pożarnej udało się ogień ugasić. Ze względu na bliskość drewnianych domów, groziło niebezpieczeństwo szybkiego rozszerzenia się ognia. Policja aresztowała podczas pożaru kilku osobników, którzy kreślił się podejrzenie na miejscu wypadku.

mp) Chrzanów. (Tragiczny koniec wyścizki na mecz). Samochodem ciężarowym wyjechali z Chrzanowa członkowie klubu sportowego „Jutrznia” w liczbie 30 osób, na mecz Czechosłowacja—Polska do Krakowa. W odległości pół godziny od Chrzanowa, samochód biorąc zakręt na odcinku Chrzanów — Piąta, tuż obok mostu nad rzeczką Chechło, przewrócił się na samym mostku, doznając uszkodzenia, zaś znajdujący się na platformie ciężarowej, spadli do rzeczki. Jeden z jadących Fryscher Abraham z Chrzanowa doznał złamania podstawy czaszki, a przewieziony do ambulatorium pow. Kasy chorych w Chrzanowie, zmarł w godzinę po wypadku. Zaś Salomon Schmitzer, Czesław Bernas, Izak Meller, Andrzej Rzepiska i Haskel Lisner, odnieśli poważniejsze kontuzje. Przyczyną katastrofy było przeciążenie samochodu i szybka jazda. Szofer Walter został aresztowany. Dalsze dochodzenia przeprowadza posterunek policyjny w Chrzanowie.

mp) Lwów. (Barbarzyńskie metody popa). Sprawa oburzającego postępek grecko-katolickiego parocha z Koturowa w pow. podhajeckim ks. Jaworskiego, który wyrzucił z kapliczki w Michałowce skrzynki z obrazem i przybarami do odprawiania Mszy św. według rzymsko-kat. obrządku, jest obecnie przedmiotem procesu sądowego. Pod naciskiem miejscowej opinii katolickiej ingerowało starostwo w Podhajcach, które poleciło skrzynki z utensyliami kościelnymi, wyrzuconymi pod kapliczkę, wnieść na dawne miejsce. Ze względu na możliwość powtórzenia dokonania czynu przez ks. Jaworskiego, drzwi kapliczki opieczekowano i ustawiono pod nimi straż.

mp) Lwów. (Śmierć 3 osób w płomieniach). We wsi Kosowcu w pow. gródeckim zniszczył pożar 14 domów mieszkalnych, oraz zabudowania gospodarcze wraz ze zbiorami siana. W ogniu poniosła śmierć Maria Truszcowa oraz jej dwie młode córki. Straty powstałe na skutek ognia, wynoszą około 50.000 zł. — Drugi groźny pożar wybuchł we wsi Seredyca pow. lwowskiego, gdzie spłonęło 21 domów mieszkalnych i 84 zabudowań gospodarczych. Szkoda wynosi 125.000 zł. Ogień spowodowały dzieci.

mp) Lwów. (Clemmota chłopów). W Zamocinie obok Przemysłu powstał od uderzenia pioruna pożar, który groził rozszerzeniem się na całą wieś oraz na sąsiadujące z nią miasteczko Przemysław. Nie bacząc na to, ludność, miejscowa pod wpływem zabobonnej agitacji, iż ognia „pochodzącego z nieba” nie wolno gasić, odmówiła pomocy policji i straży pożarnej i rozbiegła się. Pożar udało się z trudem zlokalizować, jedynie dzięki nadludzkiej pracy strażaków i policji, oraz bezpośrednio zainteresowanych osób.

mp) Lwów. (Rozbitek aeroplanu o wieżę). W niedzielę wiecz. wydarzyła się we Lwowie katastrofa lotnicza. Odbywający lot ćwiczebny na samolocie 6 lotniczego pilot sierżant Komarnicki i Tomaszek przy lądowaniu wskutek defektu w motorze spadli na kopule kościoła w Lewandówce. Dach i krzyż uległy zderzeniu. Samolot poważnie uszkodzony. Obaj lotnicy w ciężkim stanie zostali odwiezieni do szpitala.

Z Warszawy.

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rokosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworkow. Śmigiel: Feliks Zbierni, Gostyń: Kiełmiński, Rynek: Poniec: Stefaniki, księgarnia. Krobitz: A. Wielkiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ul. Kościelna nr. 1. Mięjska Góra: Walenty Saynke, Rynek. Sarnowa: J. Kocialski, ul. Kościelna kolonijal. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Caliński, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemęti: Matyjaśki. Brenno: Muskieta. Wiewiór: J. Wojciech Pogorzały, Kos. drogi, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dąbń: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniań: Dalażyński. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek i Magle. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeżewice: Koschel. Krzywiń: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Boków: Górny: Szwedowski, piekarnia.